



LERROUX,
wódz radykałów hiszpańskich, otrzymał misję stromowania nowego gabinetu w Hiszpanji.

WYDANIE: A B C D E F G H
I J K L M N O P

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



PAUL BONCOUR
znany polityk francuski, po part tezę polską o generalizacji traktatów mniejszościowych.

ROK XII.

SOBOTA, 6 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 277

REWOLUCJA W HISZPANJI

Socjaliści wypowiedzieli walkę nowemu rządowi. — Kilka miast znajduje się w rękach rewolucjonistów, którzy posiadają zapasy broni Okopy w Asturji. — 100 zabitych w pierwszych starciach

Paryż, 6 października.

Dziś rano nadeszły dalsze wieści o toczących się walkach rewolucyjnych na terenie Hiszpanji.

Socjaliści wypowiedzieli nieubłaganą walkę nowemu rządowi, w skład którego wchodzi wyłącznie przedstawiciele prawicy.

Jak wiadomo, wczoraj rano wybuchł strejk generalny, który objął cały kraj. Jednocześnie również we wszystkich miastach zorganizowano wielkie demonstracje antyrządowe.

KTÓRE ZAPOCZĄTKOWAŁY WALKI REWOLUCYJNE.
Jak wynika z ostatnich wiadomości, rząd w wielu miejscowościach nie jest panem sytuacji. Kilka miast w Katalonii

ZNAJDUJE SIĘ W REKACH REWOLUCJONISTÓW.

Groźnię dla rządów przedstawia się sytuacja w całej Asturji, gdzie został ogłoszony stan oblężenia.

Rząd skonsygnował wojska, które w pełnym uzbrojeniu maszerują w kierunku miejscowości, zajętych przez robotników. Według otrzymanych informacji, rewolucjonści posiadają również duże zapasy broni.

Berlin, 6 października.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Madrytu, że w Saragossie doszło do ostrych starć ze strajkującymi. Są liczne ofiary w ludziach.

W miejscowości Mondragon zastrzelony został jeden z posłów prawicowych, zaś w San Sebastian zamordowano wyższego urzędnika ministerjalnego.

Według krążących pogłosek silne oddziały wojskowe wysłane zostały do Asturji, GDZIE REWOLUCJONISCI OKOPALI SIĘ.

Strajkujący górnicy w Mieras rozpoczęli ponowne ataki na przedstawicieli władz. W czasie strzelaniny zabi-

Znów wyrzucają

polskich robotników z Francji

Lille, 6 października.

Po ostatnim transporcie reemigrantów polskich z 26 ub. m. dyrekcje kopalni francuskich oświadczyły, iż dalszych zwolnień nie będzie.

Niektóre jednak kopalnie, jak Marles i Bruay przewidują dwa transporty w październiku, w ilości ogólnej 1200 robotników.

Mąż zranił żonę

Łódź, 6 października.

Od dłuższego czasu panowały niemiłe stosunki między małżonkami Anną i Józefem Opasem, zamieszkałymi przy ul. Piłsudskiego 37.

Wczoraj, podczas kłótni, w przystępie podniecenia, chwycił mąż ze stołu jakiś twardy przedmiot i zadał nim żonie kilka ciosów w głowę.

Lekarz pogotowia Ubezpieczalni Społecznej opatrzył ranę i pozostawił ją pod opieką „czulego” małżonka. (gr)

to tam 10 górników.

W Eiber rewolucjonści wywiesili na ratuszu białą flagę i poddali się oddziałom policyjno - wojskowym.

Madryt (PAT), 6 październ.

W miejscowości Medina Rio Seco

patrol gwardji cywilnej wpadł w zasadzkę, urządzonej przez rewolucjonistów. Sierżant prowadzący patrol został zabity a wszyscy żołnierze odnieśli poważne rany.

Jak donosi specjalny korespondent

„Journalu” liczba ofiar rozruchów w Hiszpanji

WYNOŚI JUŻ ZGÓRĄ 100 ZABITYCH Z CZEGO OKOŁO 80 PRZYPADA NA ASTURJE.

Olbrzymi pożar w Borysławiu

Splonęły magazyny koncernu naftowego „Małopolska”. — Straty są bardzo poważne

Borysław (PAT), 6 październ.

Dziś około godz. 3-ciej nad ranem wybuchł w Borysławiu olbrzymi pożar w magazynach centralnych koncernu

naftowego „Małopolska”.

Plomienie objęły z gwałtowną szybkością 4 główne objekty, gdzie znajdowało się bardzo wiele cennych materia-

łów i narzędzi technicznych, które uległy zniszczeniu.

Ocalał jedynie magazyn ze starymi narzędziami wiertniczymi.

Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

Akcja ratunkowa, w której bierze udział kilka oddziałów straży pożarnej trwa bez przerwy.

Położony w pobliżu magazyn spółki „Naftal” ocalał.

Wysokości szkód nie można narazie ustalić!

W każdym razie są one bardzo duże.

Oplaty w szkołach powszechnych

Co oświadczył p. premier dr. Kozłowski delegacji zw. nauczycielstwa

Warszawa, 6 października.

W dniu wczorajszym delegacja związku nauczycielstwa polskiego przyjechała została przez ministra oświaty Wacława Jędrzejewicza i premiera dr. Kozłowskiego.

Delegacja podkreśliła fatalny stan szkolnictwa i złe widoki na najbliższą przyszłość w związku z zamiarem ograniczenia budżetu ministerstwa oświaty. Delegacja wysunęła projekt utworzenia specjalnego funduszu szkolnego dla ratowania powszechności i poziomu szkol-

nictwa w Polsce.

W odpowiedzi na te propozycje min. Jędrzejewicz jak i premier dr. Kozłowski oświadczyli, że kategorycznie odrzucają projekt zorganizowania specjalnej pożyczki szkolnej. Mają być natomiast wprowadzone opłaty w szkołach powszechnych.

Skolei delegacja nauczycielstwa przyjechała została na audyencji u P. Prezydenta Rzeczypospolitej, który obiecał w miarę możliwości poprzeć postulaty nauczycielstwa.

Włamanie do gmachu polskiego w Rzymie

Zrabowano biżuterję i pieniądze

Rzym, 6 października.

Władze rzymskie zaalarmowane zostały śmiałem włamaniem, dokonaniem do domu przy ulicy Notteghe Oscure 16 w Rzymie. Jest to dom, przyległy do polskiego kościoła św. Stanisława, a na leżąca do fundacji polskiej św. Stanisława.

Łupem włamywaczy padło 20.000 lirów w gotówce i w biżuterji. Włamywacze usiłowali włamać się do sąsiednich lokali, zajmowanych przez admini-

strację domu i sekretarza konsula generalnego w Rzymie p. Kobyłeckiego, jednak zostali sfoszowani i zbiegli.

Na szczęście złodzieje nie skradli cennych zbiorów prof. Madeyskiego, twórcy sarkofagu Warneńczyka i Jadwigi na Wawelu, oraz nie splądrowali pracowni znanego batalisty nadwornego Aleksandra III i Mikołaja II, Wiktora Mazurowskiego, który od dłuższego czasu mieszka w Rzymie.

Aresztowanie hurtowników mięsnych w Warszawie

Skarb państwa poniósł olbrzymie straty

Warszawa, 6 października.

Wczoraj władze śledcze dokonały sensacyjnych aresztowań. Na skutek zarządzenia urzędu śledczego, aresztowano 7 hurtowników branży mięsnej.

Aresztowanie hurtowników mięsnych nastąpiło pod zarzutem zakrojonych na wielką skalę nadużyć w prowadzeniu przedsiębiorstw. Nadużycia te polegały na ukrywaniu transakcji i oszukiwaniu skarbu państwa na wielkie sumy.

Na skutek zarządzenia wiceprokuratora przy urzędzie śledczym, Jana Wrzeszcza, wszystkich zatrzymanych osadzono w areszcie.

Dochodzenie w toku, szczegóły śled-

stwa ze względu na dobro sprawy muszą być utrzymane narazie w zupełnej tajemnicy.

Zlikwidowanie szajki handlarzy morfiną

Tajemnica pokoju hotelowego w Równem

Równe, 6 października.

Na terenie Równego grasowała szajka handlarzy morfiną, którzy w swych rękach skupili cały handel narkotykami.

Mieli oni swą siedzibę w pewnym dyskretnie położonym pokoiku w hotelu „Victoria” w Równem, dokąd przybywała „klijentela”. Ofiarami wyrafino-

wanych handlarzy padali nieszczęśliwi narkomani, którzy stanowili obiekt eksploatacji dla zbrodniczych kupców. O akcji morfinistów dowiedziały się władze, które w toku przeprowadzonego dochodzenia wpadły na trop handlarzy. Okazali się nimi Michał Burym i Wacław Kamiński.

Ford chce sprzedać

Polsce tanie samochody

Warszawa, 6 października

W kołach handlowych krąży pogłoski, że koncern Forda złożył ofertę na dostawę do Polski samochodów osobowych, których cena kalkulowałaby się w razie zredukowania dotychczasowych cę za samochody około 1200 zł, 10c0 Gdynia.

Wzamin za to Polska wywozłaby do Stanów Zjednoczonych wódki i likieru, które zostałyby ulokowane na tamtejszym rynku dzięki interwencji Forda.

Krwawa awantura

na ul. Legionów

Łódź, 6 października.

Na ul. Legionów przed domem Nr. 45 wynikła wczoraj wieczorem bóika nożowa.

Błysnęły noże. Ranny został Franczek Pistek, rzeźnik z zawodu, zamieszkały przy ul. Lutomierskiej Nr. 11, który w czasie szamotania się z napastnikami odniósł rany 4 palców prawej ręki. Lekarz opatrzył Pistka na stacji pogotowia miejskiego.

Za zbiegłymi sprawcami rozprawy nożowej wszczęto poszukiwania. (gr)

OFIARY ZDRADLIWYCH FAŁ MORSKICH

Co stało się ze szkolnym statkiem duńskim, który w 1928 roku opuścił Buenos Aires? — Tajemnicze losy okrętów, które wraz z pasażerami zaginęły bez śladu na bezkresach wód

(z) Szpalty wszystkich pismapełnione są szczegółami tragicznej katastrofy, jakiej uległ okręt angielski „Moro Castle”. Zagadka tej katastrofy nie została narazie rozwiązana.

W związku z tem dzienniki przypominają największą katastrofę świata z dnia 14-go kwietnia 1912 roku, kiedy to olbrzym transoceaniczny „Titanic”, ubiegający się o rekord szybkości i „Niebieską wstęgę”, stał się trumną dla 2200 pasażerów wraz z załogą. Mimo długotrwałych i mozolnych dociekań ponura tajemnica „Titanica” również nie została po dziś dzień ostatecznie wyświełona.

Bardziej jednak tajemniczy, aniżeli zatonięcie „Titanica” i „Moro Castle” jest los wielu okrętów, uważanych za „zaginione”. Okręty te opuściły swój ostatni port, mając na pokładzie rozradowanych pasażerów i załogę oraz doskonale funkcjonujące maszyny, a mimo to od tej chwili zaginęły po nich wszelki ślad. Nawet w dzisiejszej dobie radiotelegrafu zdarzają się podobne wypadki

aczkolwiek na całej kuli ziemskiej czynnych jest tysiące stacji odbiorczych, obsługiwanych przez radiotelegrafistów i amatorów, wylapujących wszelkie rozmowy w eterze.

Pamiętna jest historia duńskiego statku szkolnego „Kjöbenhavn”, który dnia 14 kwietnia 1928 roku opuścił Buenos Aires, udając się z 60-ma kadetami w drogę do Australji. Nie usłyszano ani jednego wołania S. O. S., ani nie znaleziono butelki, zawierającej ostatnią wiadomość któregokolwiek z rozbitków. Na morzu nie pozostał najmniejszy ślad statku, który wioził 60 młodzieńców. — Na prośbę rządu duńskiego admiralicja angielska w ciągu kilku lat czyniła bezowocne poszukiwania na rozsianskich po morzu południowym licznych wysepkach. Również ekspedycje zaopatrzone we wszelkie zdobycze techniki, wracały do Danji bez rezultatu.

Niemniej tajemnicze było zaginięcie okrętu angielskiego „Waratah”, który 27 lipca 1909 roku wyruszył z południowo - afrykańskiego portu Durban do

Londynu, mając na swym pokładzie 92 pasażerów i 208 osób załogi.

Claude Sawyer, który zamierzał udać się na tym okręcie do Londynu i wsiadł w jednym z portów australijskich, pewnego rana, kiedy „Waratah” znajdował się jeszcze na kotwicy w Durbanie, wyskoczył jak szalony ze swej kabiny i kazał się zawieźć na ląd. Tam opowiedział, że nie ma odwagi iechać tym statkiem, ponieważ znajduje się pod wrażeniem snu, jaki go nawiedził ostatniej nocy. Śniło mu się mianowicie, że widzi jakiegoś mężczyznę w średniowiecznym stroju, trzymającego w jednym ręku krwawe strzępy, w drugim zaś długi miecz, zawieszony nad głowami pasażerów okrętu.

Sawyer pozostał w Durbanie i udał się do Londynu następnym statkiem. — Kapitan „Waratahu” podniósł kotwicę i ruszył w drogę do miejsca przeznaczenia, do którego nigdy jednak nie zawinął. Niewiadomo, co się z tym statkiem stało.

Morze nie zdradza swych tajemnic.

W stanie podświadomym zamordował kolegę Lunatycy — zabójcy nie zdają sobie sprawy ze swych strasznych czynów

(z) Somnambulizm jest zjawiskiem notowanym przeważnie u dzieci i młodzieży w wieku dojrzewania. — Anomalia ta występuje na tle zaburzeń psychicznych i usunięcie jej wymaga długotrwałej kuracji.

Niezwykle interesujący wypadek opisuje pewien psychoanalityk wiedeński: — Obserwowałem zgórą przez 10 lat rodzinę znajomego profesora filozofji, nie zdradzając żadnych objawów chorobowych. — Profesor, pochodzący z rodziny lunatyków, poślubił kuzynkę, również lunaticzkę. Czworko dzieci, które z małżeństwa tego przyszły na świat, okazały się również lunatikami. Pewnej nocy cała rodzina, będąc w transie, zgromadziła się około godz. 3-ej przy stole. Nagle jedna z dziewczynek przewróciła krzesło. Hałas padającego mebla obudził wszystkich ze snu. Cała rodzina poddała się w następstwie tego kuracji i została uleczone.

Gdy człowiek znajduje się w stanie somnambulicznym, przeżywa zazwyczaj emocjonujące widzenia senna, przyzem jego siła imaginacyjna znajduje się w najwyższym napięciu.

W związku z tem, dopuszczenie się w takim stanie, t. j. pod wpływem sennych majaceń, jakiegos przestępstwa nie jest

teoretycznie wykluczone. Znany był na przykład wypadek pewnego pomocnika cukierniczego, Holzappla, który podniósł się nagle w nocy i bez żadnego powodu zaczął strzelać naoslep, kładąc trupem jednego z kolegów.

Gdy zabójca został ujęty, zapewniał, że nie ma pojęcia o tem, co się w nocy wydarzyło. Lekarze ustalili wówczas, że sprawca jest lunatikiem, a ponieważ zachodziła możliwość, że czyn swój popełnił w nieświadomym stanie, został uwolniony od zarzutu morderstwa.

Nie tak dawno również donosiła prasa o tragedji, która nie znalazła swego ostatecznego rozwiązania. Pewien angielski zareczony był z młodą dziewczynką, którą kochał nad życie. Mimo to, bez najmniejszego powodu, przeciął jej podczas nieobecności rodziców, gardło brzytwą. Zapytywany o powód tego strasznego czynu, odpowiedział w najwyższym przeżeniu, że nie zdaje sobie z niego wogóle sprawy. I w tym wypadku zostało ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, że zabójca cierpiał na somnambulizm.

Ille kosztuje utrzymanie „pływających pałaców?”

Luksus, na który mogą sobie pozwolić tylko milionerzy

(z) Na posiadanie własnego jachtu mogą sobie pozwolić jedynie prawdziwi milionerzy, gdyż utrzymanie tych „pływających pałaców”, wyposażonych w niezwykle luksus, pochłania horrendalne sumy.

W przystani angielskiej Cowes odbyły się niedawno doroczne regaty. W związku z tem „Daily Express” wylicza, ile wynosi utrzymanie biorących

udział w regatach jachtów. Budowa każdego z sześciu zakotwiczonych w Cowes jachtów wyniosła 2.000 funtów szterli. Do tego dochodzą podatki portowe, ubezpieczenie od pożaru, katastrofy itp., wynoszące przynajmniej 500 funtów rocznie. Pensje załogi wynoszą również 100 funtów.

Najgłówniejszą pozycję wydatków stanowią żagle. Zużywa się na nie najcieńszego numeru przędzy bawełnianej, t. zw. „złotej przędzy egipskiej”. Utrzymanie żagli w porządku jest również bardzo kosztowne, w dodatku zaś trzeba je zmieniać nie rzadziej, niż raz na trzy lata. Zycie żagli powierza się specjalistom, którzy za pracę swą pobierają solidne wynagrodzenie.

W ten sposób koszt samych tylko żagli wynosi do 1000 funtów szterli.

Niemniej kosztowne są również jachty motorowe, których utrzymanie wynosi najmniej 14.000 funtów rocznie. Rzecz oczywista, że koszt ten zwiększa się w zależności od zachcianek właściciela jachtu. Tak naprz., „Wirginja”, należąca do milionera Korda, stanowi prawdziwą luksusową willę. Prócz pomieszczeń, przeznaczonych dla właściciela i jego rodziny, jacht zawiera 10 obszernych kajut dla gości. Każda kajuta jest pięknie urządzone i zaopatrzone w łazienkę, wyłożoną kafilami zielonemi, fioletowemi lub białemi. Salon utrzymany jest w stylu Ludwika XIV, zaś piękna jadalnia z czerwonego drzewa może w takim małym jachcie pomieścić kilkanaście osób. Biblioteka zawiera rzadki księgozbiór w cennych oprawkach.

Szczątki milionera, pochowane pod... teleskopem

Hojne zapisy na rzecz badań w dziedzinie astronomji

(z) Niedawno zmarł w Chicago w 47 roku życia inżynier Charlontona, zatrudniony przez dłuższy czas w charakterze kierownika ruchu jednej z fabryk maszyn. —

Charlontona wyemigrował do Ameryki jeszcze przed wojną europejską i osiedlił się w Chicago, gdzie znalazł pracę w fabryce maszyn. Z powołania był on jednak astronomem i każdą wolną chwilę poświęcał swemu ulubionemu zajęciu. Nabył on nawet cały szereg instrumentów astronomicznych, a m. in. wielki teleskop i dokonywał obserwacji astronomicznych.

Marzenie Charlontona uwiecznienia swego nazwiska przez dokonanie jakiegos odkrycia, nie spełniło się. Jednakże imię jego pozostanie niezapomniane dzięki legatowi w kwocie 18.000 dolarów, stanowiącemu cały jego majątek. Sumę tę inżynier przeznaczył na cele, którym z takim zaparciem się poświęcał

wszystkie wolne godziny swego życia. W szczególności owe 18.000 dolarów mają być użyte na odkrycie najmniejszych planet na naszym firmamencie niebieskim. — Legaty na rzecz astronomji nie są bynajmniej rzadkie. Imponujący był zapis chicagowskiego króla tramwajów, Yerkesa, w wysokości pół miliona dolarów, przeznaczony na budowę olbrzymiego teleskopu. W Chicago istnieje dzięki temu hojnemu darowi najlepiej wyposażone obserwatorium imienia Yerkesa.

Prześcignął go jeszcze milioner amerykański Hooker, który ofiarował 800 tysięcy dolarów na budowę największego teleskopu. Optyczne lustro o średnicy dwóch i pół metrów jest duszą tej „lornetki”, której świat naukowy ma do wdziękczania rozwiązanie szeregu zagadek kosmicznych. Szczątki śmiertelne ofiarodawcy spoczywają w metalowej trumnie na głębokości 10 metrów pod teleskopem Hookera,

WOLNA TRYBUNA.

Skarby serca i zalety ducha znaczą więcej, aniżeli dawny błąd

X. Y. w POZNANIU. „Nie czyni drugiemu co tobie nie miło”. Oto moja odpowiedź na jedno zdanie z Pana listu, który pozatem wzruszył mnie tonami głębokiego uczucia i prawdziwą szlachetnością. Szkoda tylko, że poddaje się Pan tak łatwo wpływom przesadnego otoczenia Zamiar Pana nie jest bynajmniej lekkomyślny, albowiem powstał po rocznej próbie, która wypadła ze wszelkich miar pomyślnie dla Was obojga. Tylko przypadek i zły los zepchnął młodą duszykę na manowce i taki sam przypadek, w Pana osobie, uratował ją od tragicznej dole. Jeżeli kocha Pan szczerze i zyskał Pan wzajemność, niech Pan nie każe Wam obojgu cierpieć za to, że znaleźli się żil ludzie, którzy wykorzystali niedoświadczenie młodej dziewczyny, aby ją zepchnąć na bagno występku. To nie ona sama, nie jej spaczona natura, ciągnęła ją do zgubnego ognia namleńkości ludzkich. Sam Pan przecież pisze, że spotkał ją zaplakaną i zrozpaczoną, która nawet w chorobie błagała Pana o pracę, chcąc znaleźć się w rzędzie godnych szacunku kobiet.

Jej obecne cechy cechy charakteru, zalety, które świadczą o gospodarskich, kobiecych zamiłowanjach, chęć uczelwej pracy, zmasuje dawne winy, które popeliła wbrew własnej woli. Czemu zatem chce Pan znieść morze katuszy i oddać ją komu innemu, jakgdyby skrupuły dotyczące przeszłości Pańskiej pupilki odnosiły się wyłącznie do Niego? Trzeba umieć prawdziwie spojrzeć w oczy. To co jest niedobre dla Pana, jest również niedobrem, dla Jego bliźniego i odwrotnie. Jeżeli jest ktoś, kto nie znając tak dobrze pupilki Pana, decyduje się ją poślubić, bez względu na przeszłość — widocznie zdaje sobie z tego sprawę i słusznie, że przeszłość nie może odegrać tutaj najmniejszego znaczenia, albowiem skarby serca i zalety duchowe znaczą więcej aniżeli dawniejszy błąd który już zastał odpokutowany i do którego nie należy wracać. Każda wina poclaga za sobą karę, ale żadna kara nie może trwać wiecznie. Nawet najcięższe zbrodnie, popełnione z premedytacją, o ile wywołują w nas skruche skazańca — bywają ulaskawiane.

NIESZCZĘŚLIWA EWELINA z CHELMA. Drogie dziecko, rozumiem Panią doskonale, ale mniej jednak musimy Panią wziąć pod uwagę, że żyjemy leszcze w czasach, w których wymaga się przestrzegania pewnych form, które w następstwie regulują ustrój społeczny. Dlatego też musi Pani pomyśleć o Waszej przyszłości pod innym kątem widzenia, aniżeli czyni to Pani dotychczas. Wiecznie przecież dwoje młodych ludzi nie będzie mogło ze sobą przebywać, ażeby się nie zdołała wkraść pomiędzy nich chęć większych poufałości, chęć zblizenia. Pozaatem jak każda kobieta odczuje Panię tęsknotę do własnego domu i własnej rodziny. Takie życie przyjacielskie jest bardzo ładne, ale nie do pomyślenia na dłuższą metę. Kilka godzin dziennie spędzonych razem, przestana Pani w starzejąc i zechce Pani być nierozłączną towarzyszką człowieka, którego Pani kocha, i który kocha Panią.

Musi się Pani zatem poważnie zastanowić nad tem, czy małżeństwo Wasze jest wogóle możliwe i czy mogłoby dojść do skutku. Niech Pani porozmawia ze swym znajomym na ten temat i wynioskuje, jak zapatruli się na kwestję małżeństwa mieszanego. Pozaatem pozostała jeszcze Pani rodzice, którzy napewno nie zbył chętnie odniosą się do Pani projektu. Znajdzie się Pani pomiędzy młotem a kowadłem, pomiędzy wyborem usłuchania woli rodziny i pójsicia za głosem serca. Rodzice Pani będą mieć również niewątpliwie rację, odradzając Pani małżeństwo. Ludzie innych usposobień, innych temperamentów, innych charakterów nie mogą się zgodzić ze sobą. O tem jednak może zdecydować tylko Pani, która zna dobrze swego znajomego i wie czy dziela Was jakies zasadnicze różnice charakterów czy też nie. Jeżeli małżeństwo Wasze mogłoby mieć wszelkie warunki zapewniające spokój i harmonję, wówczas należałoby tylko cierpliwością i jednoznacznością przekonać rodziców, że chce Pani tylko własnego szczęścia i sama będzie za swój przyszły los odpowiedzialna. Jest Pani przecież kobietą samodzielną, która nie jest zdana na łaskę ani męża, ani rodziny i dlatego Pani wolno, pozwolić sobie a więcej, aniżeli przeciętnej młodej dziewczynie, Pani bowiem wolno zaryzykować szukając własnego szczęścia...



Majster zmuszał do uległości dziewczęta!

Robotnice łódzkie pracują w fatalnych warunkach, są narażone na kalectwo i źle traktowane

Ponure tajemnice czerwonych murów fabryk łódzkich

Łódź, 6 września.

(k) W fabrykach łódzkich dzieją się wciąż jeszcze rzeczy, urągające wszelkim pojęciom o godności i ochronie pracy. Rzeczy te bardzo rzadko przedostają się za czerwone mury fabryczne, gdyż robotnik ze zrozumiałych względów, niechętnie mówi o swej doli. POCO mówić, skoro w poprawę nie wierzy, a za „donesienia” można wylecieć z pracy:

Udało nam się obecnie zebrać niezwykle ciekawy materiał, dotyczący losu łódzkich robotnic i ujawniający przytem skandaliczne stosunki, panujące w całym szeregu zakładów, gdzie kobiety wciąż jeszcze uważa się za niewolnice.

Najgorsze warunki pracy panują w przemyśle włókienniczym, w którym pracuje ponad 80 proc. łódzkich robotnic. Fabryki przeważnie urządzone są wadliwie: sale fabryczne nieprzewietrzane i pozbawione wentylacji. Latem temperatura w nich dochodzi do 35 stopni Celsjusza, co w połączeniu ze znaczną ilością pary stwarza powietrze, którym nie można oddychać.

Na salach fabrycznych jest tak duszno, że robotnice mdleją lub ulegają częstym zawrotom głowy. Rzecz zrozumiała że przy takich warunkach nie trudno o wypadek przy pracy.

Pozatem w przedziałniach unosi się pył bawełniany, bardzo szkodliwy dla płuc. Silny stopień zapylenia sal fabrycznych powoduje u robotnika gruźlicę i poważne zakłócenie dróg oddechowych.

Podczas obecnego lata zdarzyło się w Łodzi kilkadziesiąt wypadków ciężkiego omdlenia robotnic. Polewanie dachu wodą nie przydało się na nic i nie potrafiło zmniejszyć wielkiej gorączki, panującej na sali fabrycznej. Omdlałe robotnice wynoszono na drzwiach na podwórze, tam skrapiano je wodą i znowu pędzono do maszyn...

Nie wiele lepiej przedstawiają się warunki pracy w innych gałęziach przemysłu. W fabrykach przemysłu gumowego ulatniają się opary benzyny, bardzo szkodliwe dla zdrowia, powietrze jest przesiąknięte zapachem gumi i smarów.

I tu odczuwa się brak należytej wentylacji sal fabrycznych.

Przy wielkim przemęczeniu robotnic i przy niedostatecznym pożywieniu każe się im pracować w tempie amerykańskim. Przerwy obiadowe są tak krótkie, że starczą tylko na przykucnięcie na jakiejś paczce i przełknięcie kilku kęsów chleba.

Jedna z robotnic, pracująca w fabryce guzików, skarży się:

— Traktują nas, nie jak ludzi. Majster zwraca się do nas per „ty”. Przez cały dzień słyszemy ustawiczne wymysły..

— A warunki pracy?

— Skandaliczne! Stale zdarzają się wypadki. Maszyny nie mają żadnych zabezpieczeń. Koleżance oderwało niedawno palec. Zarabia się do 60 zł. na tydzień..

Mówiąc o fatalnych warunkach pra-

cy łódzkich robotnic nie można pominąć pewnej rzeczy: sposobu zwracania się majstrów do pracownic. Odnoszą się do nich opryskliwie i często nadużywają swojego stanowiska. Jedna z robotnic opowiedziała nam, że kilkanaście jej koleżanek złożyło zbiorową skargę na jednego z majstrów, który, grożąc im wydaleniem z pracy, zmuszał je do uległości. Jak zdołaliśmy sprawdzić, fakt ten odpowiada zupełnie prawdzie.



Delikatne i pulchne

ciałko naszych ukochanych brzdączków jest bardzo wrażliwe — dlatego wymaga tem troskliwszej pielęgnacji. Pamiętajmy przeło co wieczór twarzyczkę, rączki i wszystkie zaczerwienione miejsca delikatnego ciała natrzeć Kremem NIVEA.

Krem Nivea w pudełkach
zł 0.40 — 2.60
Krem Nivea w tubkach
zł 1.35 i 2.25

KREM NIVEA

wzmacnia mięśnie, łagodzi zaczerwienienia oraz nadaie skórze czarującą świeżość

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu.



Pasierb zamordował ojczyma

Okropna zbrodnia na tle sporu o podział majątku

Łódź, 6 października.

Urząd śledczy w Łodzi powiadomiony został o zabójstwie, dokonanem we wsi Józefów, gminy Radoszewice.

W polu znaleźli wieśniacy zwłoki Mateusza Ślusarka, które spoczywały już krwi. Zawezwano policję. Sekcja zwłok wykazała, iż denat zmarł wskutek pęknięcia czaszki. Na głowie widniała olbrzymia rana, zadana jakimś tępym, twardym narzędziem.

Już po kilku godzinach intensywne-

go dochodzenia ustalono, że Mateusz Ślusarek zginął z ręki swego pasierba, Stefana Borka.

Borek od dłuższego czasu toczył spór ze swym ojczymem na tle podziału ziemi i inwentarza, pozostającego w spadku po pierwszej żonie Ślusarka, a matce młodego Borka.

W dniu wczorajszym doszło pomiędzy poważniejszymi do ostrej wymiany słów. Ojciec i syn udali się następnie w pole, gdzie przy sianiu żyta Borek napadł styłu na ojczyma i zadał mu kilka

ciosów w głowę kamieniem, dużego rozmiaru. Po dokonaniu morderstwa Borek zbiegł i ukrywał się w pobliskim lesie. Dopiero po kilkugodzinnem poszukiwaniu przez policję znaleziony został zbrodniczy pasierb.

Borka odesłano do dyspozycji sędziego śledczego (gr).

Do wycieczek

koniecznym jest dobre obuwie. Zelőwki ze skóry gumowej

BERSON-OKMA

są nie do znieszenia, dają elastyczny i pewny chód, nie ślizgają się, a nie kosztują drożej, aniżeli zelőwki ze skóry.

SKÓRA GUMOWA BERSON-OKMA

Klinger klamał!

Wyjaśnienie Związku Zawodowego Robotników Przem. Włókienniczego

Łódź, 6 października.

W związku z wiadomością naszą p. t. „Niech rodzi w rynsztoku”, umieszczoną w „Expressie” w dniu 2 października r. b. od Oddziału pończoszników kotonowych Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce otrzymaliśmy wyjaśnienie, w którym związek ten stwierdza na podstawie dochodzeń organizacyjnych, iż wyrażenie się urzędnika Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi „Niech rodzi w rynsztoku” jest wymysłem ubezpieczonego Sz. Klingera, który wobec kilku osób, znajdujących się w or-

ganizacji kilka razy to samo zdanie podkreślił, jakoby tenże urzędnik tak się miał wyrazić. Wyrażenie takie przez urzędnika nie miało miejsca, wskutek czego na szwank została narażona Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi jak również osoba urzędująca.

W dalszym ciągu swego wyjaśnienia stwierdza Związek, że wyciągnięte konsekwencje z fałszywego informowania go przez Sz. Klingera i jednocześnie przeprosza urzędującą osobę w Ubezpieczalni za wyrządzoną jej krzywdę.

2 dnia

5 groszy za godzinę!

Tragiczna wymowa lakonicznych cyfr

Została obecnie opracowana ciekawa statystyka, dotycząca zarobków robotnika.

Oto kilka danych.

Przeciętnie robotnik, pracujący w przemyśle, zarabia 66 groszy na godzinę. Jednakże na podstawie tej cyfry nie można obliczyć ogólnego zarobku. — W obecnych czasach tydzień pracy jest mocno skrócony. W oddzielnej rubryce statystyki jest właśnie mowa o tygodniowych zarobkach robotnika.

A więc 11,1 proc. ogółu robotników, zatrudnionych w większych zakładach pracy, które liczą ponad 20 pracowników, zarabia poniżej 10 złotych tygodniowo, a około 38 proc. — poniżej 20 zł. tygodniowo.

Podkreślić należy, że zarobki te podane są bez ustawowych potrąceń i łącznie z wynagrodzeniem za godziny nadliczbowe. — Pozatem dotyczą one robotników lepiej sytuowanych, pracujących w większych zakładach pracy. Inni — mają się znacznie gorzej.

Najtragiczniej jednak przedstawia się sytuacja dziesiątków tysięcy chałupników. Weźmy jako przykład szewstwo, w którym zarobki wahają się od 5 do 24 groszy na godzinę!

Suche lakoniczne cyfry jakież tragiczną mają wymowę. Malują przed naszymi oczyma wielką nędzę robotnika, posiadającego jeszcze pracę i zarabiającego na utrzymanie...

Łódź, 6 października.

Młodzieży szkolnej giną wieczne pióra!

Z taką skargą spotykamy się ostatnio coraz częściej. Głównie narzekają dziewczynki, w drodze powrotnej ze szkoły do domu gubią w tajemniczy sposób pióra, często dość kosztowne, znajdujące się w górnych kieszeniach fartuchów szkolnych.

Obecnie, dzięki przypadkowi, jesteśmy w możności donieść w jaki sposób pióra i ołówki, zaopatrzone w nasadkę ulatniają się z kieszeni młodzieży.

Otóż w mieście naszym pojawiła się banda wyrostków, czerpiących zyski z kradzieży wiecznych piór.

Zazwyczaj panienki po ukończeniu zajęć szkolnych stają przed oknami wystawionym przez właścicieli sklepów. Dziewczynki te są już obserwowane przez młodocianych kieszonkowców, którzy w chwili, gdy panienki spokojnie oglądają wystawę — wszczytnają kłótnię, a nieraz i bójkę.

Chłopcy popychają się i wreszcie jeden z nich, silniej pchnięty wpada na

uczenicę, której zręcznym ruchem wyciąga z kieszeni pióro. Potem chłopcy godzą się i udają się do innej wystawy, gdzie znajdują się inne dziewczynki. Tam też powtarzają ten sam manewr.

Młodociani złodzieje doszli już do takiej perfekcji, że w ani jednym wypadku nie zostali schwytani na gorącym uczynku.

Zwracamy uwagę, by młodzież szkolna, głównie zaś pensjonarki, możliwie zdala trzymały się od bójek ulicznych wyrostków i pilnowały się przed ich „sztucznym tłokiem”. (gr).

Bandy wyrostków robią „sztuczny tłok”

i okradają młodzież szkolną, przeważnie pensjonarki

Kubuś-defektyw i jego pies Medor.



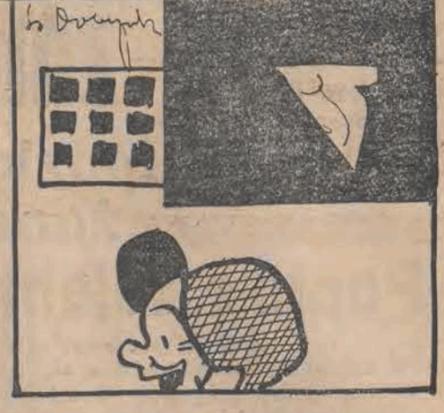
Przestraszona psim atakiem
I wołaniem defektywa,
Zeskoczyła na łeb gościa,
Co pod drzewem się ukrywał.



— „Wpadłeś, ptaszku, w moje ręce,
Nic ci teraz nie pomoże!”
Potem szepnął psu do ucha:
— „Pilnuj gościa, mój Medorze...”



Choć niechętnie — ale z musu
Na policję zbrodniarz kroczy...
Z tyłu Medor go pilnuje
I Kubusia śledzą oczy...



Już pod kluczem jest przestępca,
Nad wolności płacząc stratą — — —
(Gdy ułożysz wycinankę,
Możesz premię dostać zato!).
(Dalszy ciąg jutro).

W dzisiejszym „Expressie” ukazuje się siódmy, a więc ostatni skrawek, który ma być zestawiony wraz z poprzednimi sześcioma wycinankami przez ubiegających się o nagrodę Czytelników. Jest to zatem zakończenie obecnej serii naszego sensacyjnego filmu „Kubuś defektyw i jego pies Medor”.

W serii tej, codziennie, na ostatnim obrazku, figurował skrawek wspomnianego wyżej rysunku. Tak więc, w dniu dzisiejszym, każdy Czytelnik posiada 7 skrawków, wyciętych z ostatniej serii

filmu. Z tych siedmiu skrawków należy zestawić rysunek, przedstawiający osobę, która rozkręciła koła w pociągu.

Wycinankę, naklejoną na białą kartkę papieru, należy nadesłać do Redakcji „Expressu” w Łodzi, Piotrkowska 49.

Wycinanki należy przesyłać do Redakcji w otwartej kopercie, na której należy nakleić

ZNACZEK POCZTOWY ZA 5 GROSZY i umieścić z boku napis: druk, a pod tym wyrazem adnotację „Konkurs Expressu” Czytelnicy winni pamiętać o tem, że

koperty nie wolno zaklejać, że na odwrocie koperty należy umieścić nazwisko, imię i adres nadawcy oraz, że na kartce, na której nalepiona została wycinanka, nie należy nic dopisywać. Czytelnicy z Łodzi, Katowic, Wilna, Lublina, Poznania, Gdyni i Kalisza, mogą składać wycinankę w Redakcjach oddziałów naszego pisma, przez co zaoszczędzą sobie kosztu znaczka pocztowego.

Za najlepsze wycinanki Redakcja przewiduje 16 nagród pieniężnych, a mia-

nowicie:

1 NAGRODĘ — 20 ZŁOTYCH,
5 NAGRÓD po 10 ZŁOTYCH,
10 NAGRÓD po 5 ZŁOTYCH

i oprócz tego, większa ilość nagród w postaci oprawnych kompletów popularnego tygodnika beletrystycznego C. T. P.

Wycinankę z zakończonej obecnie serii nadsyłać należy do dnia 12 października r. b.

Lista nagrodzonych z poprzedniej serii, ukaże się w jutrzejszym, niedzielnym numerze „Expressu”.

Skróty telegraficzne

— Prasa ukraińska donosi, że do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej wysłano trzech ukraińców, członków ukraińskiej organizacji wojskowej.

— W dniach 11 i 27 bm. odbędą się pierwsze procesy przeciwko członkom obozu narodowo - radykalnego. W pierwszej sprawie zasiądzie na ławie oskarżonych 17 osób, a w drugiej 16.

— Między Polską a Niemcami zawarty został układ handlowy kompensacyjno - rozrachunkowy.

— W czasie procesu toczącego się w Wiedniu przeciwko kurjerowi hitlerowskiemu Heelowi wyszło na jaw, że zamordowanie Dollfussa było zgóry uplanowane. Heel skazany został na dożywotnie więzienie.

— W Budapeszcie wyszło z pod prasy w tłumaczeniu węgierskim dzieło Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920”.

— W Kownie rozpocznie się wkrótce proces przeciwko 126 hitlerowcom klajpedzkim. Będzie to największy proces od czasu powstania Litwy.

— W pobliżu Amsterdamu zatonał statek 10 osób straciło życie.

Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Niny Mańskiej. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Zespół rewellersów (płyty). 13.30—15.30: Przerwa. 15.30—15.35: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.30: Nowości (płyty). 16.30—17.30: Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Austerlitz”. 17.50—18.00: „Dom i rodzina”. 18.00—18.10: Muzyka (płyty) 18.10—18.15: Repertuar teatrów. 18.15—18.45: Utwory na wiolonczelę i fortepian w wyk. Rafała Halbera i Jerzego Lefelda. 18.45—19.00: „Zulów — wieś rodzinna Marszałka Piłsudskiego” — wygłosi Wanda Pelczyńska (reportaż). 19.00—19.20: Koncert chóru męskiego „Baldon” pod kierunkiem I. Jesionka. (Transmisja z Katowic). 19.20—19.30: „Zbaraż” — wygłosi Karol Kuryluk. (Transm. ze Lwowa). 19.30—19.45: Utwory skrzypcowe w wykonaniu

Wacława Niemczyka. 19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.50—20.00: Wiadomości sportowe. 20.00—20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Aleksander Wasielewski (śpiew). 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00—21.45: Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. 21.45—22.00: Teatr romantyczny — wygt. Stanisław Miłaszewski (szkic liter. aktualny). 22.00—22.15: Koncert reklamowy 22.15—22.30: Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radjowej — omówi red. J. Piotrowski. 22.30—23.00: Koncert życzeń. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.35: Kukułka wileńska. 23.35—1.00: D. c. koncertu życzeń. **DZIEŃ SŁUCHAMY:** 19.00. BEROMUENSTER. „Flet czarodziejski”, op. Mozarta. Transm. z Teatru Miejskiego w Bazylei.

CHCESZ BYĆ PIĘKNĄ —

używaj wyroby Mag. W. PAŹDIERSKIEGO. Krem i mydło „HALINA Nr. 1” odmładza cerę — ponieważ zawiera kamforę — usuwa piegę, wagi, pryszcze, żółte i czerwone plamy, zaś krem „HALINA Nr. 2” udelikatnia cerę — zawsze, zapobiega i usuwa zmarszczki. Sprzedaj w aptekach, drogeriach i perfumeryjach. Fabryczny skład „Pharmachemia” Bydgoszcz. W razie braku zwrócić się do hurtowni perfumeryjnej „Kosmos”, Piotrkowska Nr. 60. tel. 115-22.

**LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA**
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9—3
Gdańska 37
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294
tel. 122-89.

CZY TO JEST MIŁOŚĆ?...

Współczesna powieść prawdziwa

Napisał Andrzej Zański, autor powieści „Pozwólcie nam żyć”, „Kochaj mnie zawsze” i innych

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY CZWARTY Brylantowa broszka i złote serce Joanny

Cała ta scena kosztowała Romana bardzo wiele nerwów.

Mimo wszystko co się stało, kochał jednak w dalszym ciągu swoją Joannę, aczkolwiek duma nie pozwalała mu okazać jej tego.

Kiedy Joanna znikła mu z oczu, uczył żal, że jednak nie zatrzymał jej i nie zamienił z nią paru bodaj słów.

— A jednak i ja jestem jej obojętny — myślał nie bez zadowolenia.

Wieczorem udał się do domu robotniczego na zebranie. Ale dnia tego był dziwnie roztargniony, aczkolwiek sprawy, nad którymi naradzano się były bardzo ważne.

Tematem ogólnych debat był strejk robotników fabryki „Barkowski i Spółka”. Związki robotnicze zachęcały strajkujących do dalszego wytrwania. Oni jednak nie mieli sił ani zasobów do dalszej walki.

— Będziemy musieli skapitulować — mówili, smutnie zwieszając głowy. — Lepiej zarobić bodaj tych parę groszy, jakie ofiaruje nam Barkowski, aniżeli zdychać z głodu!

Narady przeciągnęły się do późnego wieczora. Ostatecznie postanowiono, że jeśli w dniu jutrzejszym zawiedzie ostat-

nia konferencja z Barkowskim, robotnicy powrócą do pracy na warunkach, poddyktowanych im przez przemysłowca.

Z ciężkiem sercem powrócił Roman do domu.

Kiedy następnego dnia rano zamierzał wyjść do pracy, w mieszkaniu jego zjawił się posłaniec, który wręczył mu małą, dobrze zawiązaną i zalakowaną paczkę.

— To dla mnie? — zapytał raz jeszcze posłańca.

— Tak jest: dla pana Romana Szulgiewicza — potwierdził posłaniec, Poczem uklonił się i wyszedł.

Zaintrygowany Roman począł rozciąć sznurki i rozpakowywać paczkę. Odrzuciwszy papierowe opakowanie, znalazł małą, drewnianą szkatułkę.

Otworzył ją — i omal że nie krzyknął z zadziwienia.

Oto na dnie kasetki leżała piękna kolja pereł i wielka brylantowa broszka.

— Pewnie imitacje — pomyślał mechanik, biorąc do ręki mieniący się wszystkimi kolorami tęczy klejnot — oświetlany promieniami słońca, wpadającymi przez okno do izdebki.

— Co to wszystko ma znaczyć? — dziwił się coraz bardziej.

Skwapliwie rozdarł kopertę załączonego do przesyłki listu i zaczął czytać: „Drogi Romanie”.

Nie spojrzawszy nawet na podpis

wiedział, że list napisała Joanna.

Serce uderzyło mocniej. Fala gorącej krwi uderzyła mu do mózgu.

— Czyżby Joanna chciała mi zrobić prezent? — pomyślał z gniewem. — Czy tą drogą chciałyby odkupić spowrotem moje serce?

Lecz w miarę jak czytał, twarz jego rozchmurzała się.

Joanna pisała:

Obiecałam sobie wprawdzie, że po odprawie, jaką mi dałeś dwukrotnie, nigdy już więcej nie będę starała zbliżyć się do Ciebie. Niemniej wczoraj wieczór zmusiły mnie do tego pewne okoliczności.

Tu nie chodzi, Romku, ani o Ciebie ani o mnie. Sprawa jest może ważniejsza.

Zakłady mojego męża otrzymały w dniu wczorajszym od pewnej firmy francuskiej zamówienie, idące w setki tysięcy złotych. Termin ostatecznej dostawy materiałów tych jest tak bardzo bliski, że mój mąż zmuszony będzie najdalej za pięć dni przystąpić do pracy pełną parą. Należysz do związku robotników, wpłynij więc na strajkujących, ażeby przetrwali jeszcze bodaj parę dni, bo wówczas nie mój ich, lecz oni mąż będą mieli w ręku.

Ażeby umożliwić głodującym robotnikom przetrwanie tych kilku ciężkich dni, przesyłam tę oto kolję i brylantową broszkę. Zastaw je w lombardzie, a pieniądze niech związek obróci na subwencje dla strajkujących.

Wiem, że w stosunku do męża mojego nie postępuję lojalnie, niemniej myślę, że postąpiłam słusznie, stając w walce, jaką prowadzi on z robotnikami, po stronie pokrzywdzonych.

W każdym razie proszę Cię o jaknajwiększą dyskrecję, gdyż, gdyby się rzecz wydała, miałabym o-

gromne nieprzyjemności: a mąż mój w wypadkach takich potrafi być nawet brutalny!

Wiem, że nienawidzisz mnie, nie mniej przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia.

Joanna.
P. S. Czy ta wysoka, przystojna dziewczyna, z którą wracałeś wczoraj z fabryki jest może Twoją nową narzeczoną?

Roman przeczytał list raz jeden i drugi, poczuł, że w oczach kręca mu się łyż.

A zatem Joanna, ta pusta, płytka Joanna, którą uważał za miłą, ale bezduszną lalkę, okazała nagle tyle wspaniałomyślności i dowodów wielkiego serca.

Owszem, skrzywdziła go bardzo, wychodząc z Barkowskiego. Lecz w tej chwili zrehabilitowała się w zupełności — i Roman przebaczył jej wszystkie krzywdy i wszystkie cierpienia, jakie przez nią doznał.

— Ta Joanna to jednak wspaniała kobieta — entuzjasmował się. — Która żona fabrykanta postąpiłaby tak jak ona?

Tego dnia — poraz pierwszy w życiu — spóźnił się do fabryki. Główny mechanik spoglądał wprawdzie na niego trochę krzywo, niemniej Roman promieniował: oto przed pójściem do pracy zdążył jeszcze skomunikować się z zarządem związków robotniczych, który zajął się zastawieniem klejnotów nieznamomej dobrodziejki.

Tego dnia w ubogich izdebkach robotników zakładów „Barkowski i Spółka” było wesoło i radośnie.

Zato ponury był sam Barkowski, kiedy na południowej konferencji oświadczyli mu delegaci robotników, że nie mają zamiaru powrócić do pracy: chyba, że przemysłowiec uwzględni ich postulaty.

(Dalszy ciąg jutro)

Kino-teatr
CORSO
Legionów 2-4

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI!
„MIASTO POD TEROREM“
Nadzwyczajny salonowy dramat sensacyjny. W rolach głównych: niezrównany GEORGE O'BRIEN z pełną temperamentu IRENE BENTLEY
Przepiętna treść. Niezwykła muzyka. Tempo. Tricki. Karkołomna jazda konna.
„ŻÓŁTY KSIĄŻE“
Czarowna, fantastyczna bajka egzotyczna, pełna zniewalającego piękna i romantyzmu. W rol. gł.: RAMON NOVARRO, HELENA HAYES, LEWIS STONE i WARNER OLAND. Cudowny śpiew. Muzyka. Ceny miejsc na 1 seans 50 i 54 gr., na następne 54, 85 i 1.09.
— Początek codz. o godz. 4-ej. w sob., niedz. i święta o godz. 12 w poł.

Kino-teatr
„MIRAŻ“
11 Listopada 16
Ostatnie 2 dni!

Repres. film najn. produkcji 1934 — 35 p. t.
„Kobiety w jego życiu“ (Wielka Gra)
W rolach głównych Marie Bell, Richard Willm.
UWAGA: Film nagrodzony został złotym medalem.
NADPROGRAM tygodnik dźwiękowy Pata i Foxa
Następny program: „DEMON ZŁOTA“

KINO
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi
najweselejszy film świata najnowszej produkcji
PAT i PATACHON (junior)
(jako kompozytorzy)

KINO
ADRIA
GŁÓWNA 1

Kino dźwiękowe
„CZARY“
Cegielniana 2
Dziś początek o godz. 12-ej w poł.

DZIŚ! PREMERA NAJWIĘKSZEGO PRZEBOJU ŚWIATA! Epopeja wojenna w/g rozgłośnej powieści Rolanda Dorgelesa. Film, który wzruszy do łez każdą matkę, żonę i siostrę! FILM STWORZONY DLA MILJONÓW!
„DREWNIANE KRZYŻE“
W rolach głównych: PIERRE BLANCHAR, GABRIEL GABRIO, CHARLES VANEL. Uwaga! Protektorat nad tym filmem objął łaskawie Jego Ekscelencja Pan Ambasador Francji JULIUSZ LAROCHE. Pomimo kolosalnych kosztów wynajmu filmu ceny miejsc niepodwyższono.

KINO-TEATR
„PALACE“
KINO

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!
BURZA

Nadprogram: Wielka rewja sportowa na Placu Czerwonym w Moskwie z udziałem 1,300,000 ludzi
Dziś 2 poranki o godzinie 12—2 i 2—4 po cenach najniższych.

Dr. MED.
M. Lewinsonowa
CHOR. WENERYCZNE I SKÓRNE
(dla kobiet i dzieci)
Piotrkowska 86
front 11 p., tel. 143-63.
Przyjmuje od 11—1 i 4—6 po pol.
Ceny lecznicowe.

DUKTOR
Wołkowyski
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Cegielniana 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedzielę i święta od 9—1.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
M. TAUBENHAUS
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przvim. od 4—8 w. 30-2

DR. MED.
L. NITECKI
Powrócił
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. S. NEUMARK
POWRÓCIŁ.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ANDRZEJA 4, tel. 170-50.
Przyjmuje od 12—2 p.p. i od 6—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 p.p.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

LECZNICA
Piotrkowska 294
naprzeciw przystanku tramwaj dojazdowych.
otwarta od 11-ej rano do 8-ej wiecz. PRZYJMują LEKARZE SPECJALIŚCI CHOROBY WE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCIACH I GABINET DENTYSTYCZNY.
Po 2 razy dziennie.
Porada 3 złote.
tel. 122-89.

najnowszych wynoza bez względu na zdolności dyplomowany nauczyciel
3. Wajntraub ul. Kilińskiego 44 II podw. parter
po powrocie z Krynicy wznowił lekcje pojedyncze i w grupach. Informacje i zapisy codziennie od 10 rano do 10 wieczór.
Uwaga: Za okazaniem niniejszego ogłoszenia udziela zniżki

guma?
OLLA
klejnot higieny
Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka“

Dr. Mikołaj Bornstein
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA
POWRÓCIŁ
Rzgowska 5
(wejście Sieradzka 1)
Przyjm. od 10—12-ej i od 15.30—19-ej.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DR. MED.
S. Gawiński
POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE
Balucki-Rynek 3
telefon. 148-80
przyjmuje od 4—7 wiecz.

DR.
W. BALICKA
PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA UL. SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

LEKARZ - DENTYSTA
Leopold Winnykamień
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 10—2 i 6—9 wiecz.
Limanowskiego 117

Dr. med.
W. Balicka
PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA UL. SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

DR. MED.
Niewiażski
spec. chor. skórnych i wenerycznych (porady seksualne)
Andrzeja 5, telef. 159-40
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

VOXRADIO zł. 150. — dwulampowy (3 prostownicza) wraz z lampami i wbudowanym głośnikiem. Selektowny, ładny ton, Piotrkowska 79 w podwórzu.

DR. MED.
Lucja Makower
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
(Kobiety i dzieci)
Wólczańska 117, tel. 149-39
przyjmuje od 9—11 i od 6—8 w. niedz. i święta od 9—12-ej.
CENY LECZNICOWE.

DR. MED.
Dr. J. NADEL
akuszer- ginekolog.
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92
przyjm. od 10—12 i od 4—8 w.
PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul. Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11—1 i od 3—4.

DR. MED.
Dr. J. NADEL
akuszer- ginekolog.
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92
przyjm. od 10—12 i od 4—8 w.
PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul. Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11—1 i od 3—4.

DR. MED.
Lucja Makower
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
(Kobiety i dzieci)
Wólczańska 117, tel. 149-39
przyjmuje od 9—11 i od 6—8 w. niedz. i święta od 9—12-ej.
CENY LECZNICOWE.

DR. MED.
Dr. J. NADEL
akuszer- ginekolog.
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92
przyjm. od 10—12 i od 4—8 w.
PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul. Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11—1 i od 3—4.

DR. MED.
Dr. J. NADEL
akuszer- ginekolog.
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92
przyjm. od 10—12 i od 4—8 w.
PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul. Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11—1 i od 3—4.

DR. MED.
Dr. J. NADEL
akuszer- ginekolog.
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92
przyjm. od 10—12 i od 4—8 w.
PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul. Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11—1 i od 3—4.

DR. MED.
Dr. J. NADEL
akuszer- ginekolog.
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92
przyjm. od 10—12 i od 4—8 w.
PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul. Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11—1 i od 3—4.

DR. MED.
Dr. J. NADEL
akuszer- ginekolog.
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92
przyjm. od 10—12 i od 4—8 w.
PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul. Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11—1 i od 3—4.

DR. MED.
Dr. J. NADEL
akuszer- ginekolog.
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92
przyjm. od 10—12 i od 4—8 w.
PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul. Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11—1 i od 3—4.

DR. MED.
Dr. J. NADEL
akuszer- ginekolog.
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92
przyjm. od 10—12 i od 4—8 w.
PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul. Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11—1 i od 3—4.

DR. MED.
Dr. J. NADEL
akuszer- ginekolog.
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92
przyjm. od 10—12 i od 4—8 w.
PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul. Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11—1 i od 3—4.

CERĘ OPALONĄ I ZDROWĄ
DO/TANIEJ I ZACHOWAĆ PRZEZ CAŁĄ ZIMĘ/STOJĄC
KREM BRONZOWY CZARODZIEJ

W Przychodni „OMEGA“
Główna 9, tel. 142-42
Gabinet dentystyczny CZYNNY pod kierownictwem lek.-dent. F. BIERZWIŃSKIEJ

DOKTOR
TREPMAN
SPECJALISTA CHOROBY WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Cegielniana 4
Telef. 216-90
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—1 po poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. MED.
M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10—12 w poł.

PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1, tel. 122-73
czynna od 9 r. do 10 wiecz.
Choroby weneryczne — moczopłciowe i skórne. (Porady seksualne).
STACJA ZAPOBIEGAWCZA czynna całą dobę. Dla pań oddzielna poczekalnia.
Porada 3 złote.

Dr. med.
H. Kłaczkowa
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99.
tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz.
CENY LECZNICOWE

Dr. med.
H. Kłaczkowa
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99.
tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz.
CENY LECZNICOWE

Dr. med.
H. Kłaczkowa
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99.
tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz.
CENY LECZNICOWE

Dr. med.
H. Kłaczkowa
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99.
tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz.
CENY LECZNICOWE

SWAT skutecznie zapoznanie w celu matrymonialnym i towarzyskim, Sienkiewicza 69 m. 12 pop. olic. 4 piętro. od godz. 16.

DOKTOR
Z. Henrykowski
Chor. skórne, weneryczne i płciowe przeprowadził się na ul. Piotrkowską 86 tel. 143-63.
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—1 popołudniu. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
przyjmuje od 8—10, 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 10—12.

Dr. med.
Dr. Feldman
AKUSZER GINEKOLOG
POWRÓCIŁ.
Mieszka obecnie Kilińskiego 113 (NAWROT 41) Telefon 155-77

Szkoła Tańca
znanego nauczyciela HENRYKA HENRYKOWSKIEGO
Wyucza pod gwarancją w grupach i pojedynczo tańce popularne i ostatnie nowości.
Zapisy GDAŃSKA 9 tel. 166-93.
Dla urzędników i grup opłata zniżona.

BATERJE 120 w. zł. 11.50. Akumulatory ładuje, naprawia i radioaparaty: przerabia na prąd, Piotrkowska 79 w podwórzu.

ELEKTROMONTER najwięcej samodzielnie poszukiwany do warsztatu elektrotechnicznego do stałej pracy. — Oferty z odpisami świadectw sub: „Wykwalifikowany“ do adm.

SLUŻACA do wszystkiego, czysta, uczciwa i posłuszna może się zgłosić ze świadectwami Nawrot 7, m. 8, front 2 piętro od 2—4.

DZIEWCZYNA o miłej powierzchowności poszukiwana do dziecka i pomocy w gospodarstwie. Referencje konieczne. Tel. 143-59.

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom na wyplatę konfekcje, obuwie, bielizna manufaktura, firanki Charl. Piotrkowska 37. podwórze.

OKAZJA! Rower męski nowy marki „Otello“ sprzedam lub zamienię na aparat fotograficzny wartości 150 zł. 10x15. Władomości ul. Legionów 65, m. 16. od godz. 16 do 20-ej.



Warszawa oczekuje piłkarzy

Skład osobowy obozu treningowego

Warszawa, 6 października. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadził już wreszcie przygotowania do obozu treningowego dla czołowych piłkarzy przed meczami w dniu 14.X z Rumunią i Lotwą. Do obozu tego wyznaczono 38 graczy. Uczestnicy przyjeżdżają 9 października do Warszawy i zakwaterowani będą na stadionie Wojska Polskiego w pokojach gościnnych.

PZPN polecił okręgowym związkom piłkarskim dopilnować, aby wszyscy gracze uzyskali urlopy, zaznaczając, że utracenie zarobki za czas trwania obozu będą zawodnikom zwrócone.

Poza wyżywieniem i mieszaniem gracze otrzymają po zł. 5 dziennie na drobne wydatki podczas trwania obozu.

Po ostatnich zmianach skład osobowy obozu przedstawiać się będzie następująco:

Artur, Kotlarczykowie, Balcer, Zieliński, Ciszewski, Doniec, Pająk, Mysiak, Koczwaro, Wilczkiewicz, Pazurek, Riesner, Halińska (Kraków), Gałęcki, Karasiak, Król, Frymarkiewicz (Łódź), Albański, Matyas II, Niechciol (Lwów), Peterek, Wilimowski, Urban, Wodań,

Gemza, Dziwisz, Michalski (Śląsk), Fontowicz, Przykucki, Kryszkiewicz (Poznań), Keller, Martyna, Nawrot, Szaller, Domański, Bułanow, Szczepaniak (Warszawa).

Dziś „święta wojna”

Hakoah i Makkabi walczą o prymat wśród klubów żydowskich

Łódź, 6 października. Poraz trzeci w tym roku, będziemy dzisiaj świadkami świętej wojny pomiędzy stale rywalizującymi ze sobą zespołami: Makkabi i Hakoah. Staje się to dzięki zmienionemu systemowi rozgrywek mistrzowskich. Pierwsze dwa spotkania tegoroczne, zakończyły się pełnym sukcesem Makkabi, która zdobyła w nich aż trzy punkty, tracąc tylko jeden. Sukces to dla Makkabi niezaprzeczony.

Spotkanie dzisiejsze zapowiada się więc niezwykle interesująco, z tego chociażby tylko względu, że Makkabi chce wykazać, iż w roku bieżącym jest zespołem lepszym od Hakoah. Ten znów, dąży za wszelką cenę do rewanżu. W razie ewentualnego zwycięstwa, zdoła Ha-

Cracovia broni tytułu mistrza Polski

Początek mistrzostw Polski w szczypiorniaku

Łódź, 6 października. Wszystkie zespoły zamiejscowe, biorące udział w odbywających się w Łodzi mistrzostwach Polski w szczypiorniaku, przybyły do Łodzi wczoraj, w godzi-

nach wieczorowych, witane na dworcu przez przedstawicieli zarządu ŁOZGS., którzy odprowadzali gości do przygotowanych uprzednio dla nich specjalnie kwatery.

Zawody rozpoczęły się dzisiaj w godzinach rannych na obu boiskach stadionu Wojskowego K. S. i trwać będą przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Dzisiaj popołudniu grają o godz. 14-ej; poznańska Warta z katowicką Pogonią, a o godz. 15.30 Zjednoczone z krakowską Garbarnią. Rozgrywki półfinałowe rozpoczną się jutro o godz. 9-ej rano, spotkanie finałowe zaś odbędzie się o godz. 14-ej.

Wszystkie uczestniczące w mistrzostwach zespoły, a szczególnie drużyny krakowskie i śląskie, reprezentują bardzo wysoki poziom gry. Najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego jest zeszłoroczny mistrz Cracovia która mieć będzie w zespole śląskim Pole Zachodnie najgroźniejszego przeciwnika. Szóstka pozostałych zespołów ustępuje jednak też minimalnie powyższej dwójce.

Ze zdobyciem tytułu mistrza Polski związane jest też zdobycie ufundowanej przez komisarycznego prezydenta miasta Łodzi, inż. Wojewódzkiego, pięknej nagrody przechodniej. Drugą nagrodę ufundowała redakcja „Expressu Ilustrowanego”, dla drużyny grającej najbardziej fair. O przyznaniu tej nagrody zadecyduje specjalna komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele zarządu P.Z.G.S., zarządu ŁOZGS. i reprezentanci naszego pisma. (20)

Smutny koniec kariery Steuermana

Lwów, 6 października.

(w) Wydział Gier i Dyscypliny Lwowskiego OZPN-u, ukarał dożywotnią dyskwalifikacją piłkarza samborskiej Korony, Steuermana, słynnego ongiś „bombardjera” lwowskiej Hasmonai, a później stołecznej Legji.

Powodem nałożenia na Steuermana tak wysokiej kary, był fakt, że Steuerman był głównym inicjatorem zajść, jakie miały miejsce w czasie meczu jego klubu, Korona z ukraińskim zespołem Sian. Taką samą dyskwalifikacją została zastosowana przez władze piłkarskie w stosunku do p. Ernesta, kierownika sekcji piłkarskiej Korony.

Steuerman dzięki swemu legendarnemu wprost strzałowi reprezentował w swoim czasie barwy Polski w spotkaniach międzypaństwowych.

O sport w szkole

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zebranie kuratorów szkolnych z całego kraju, na którym będzie poruszona aktualna bolączka, jaką jest zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych.

Niezależnie od tego ma być przeprowadzona reorganizacja przez Ministerstwo Oświaty, która będzie miała na celu pobudzenie życia sportowego w szkołach. M. in. mają być utworzone koła sportowe obejmujące kilka szkół, odbywać się mają międzyszkolne zawody itp.

Zmiana terminów ligowych

Mecz ligowy ŁKS — Warszawianka, który miał się odbyć powtórnie w Łodzi dnia 25 listopada został przeniesiony na 11 listopada, zaś przypadający według kalendarzyka rozgrywek na ten termin mecz ŁKS-u z Garbarnią w Krakowie został przesunięty na 25 listopada.

Pürsch nie walczy przeciwko Polsce

Warszawa, 6 października.

Skład bokserskiej reprezentacji Niemiec na mecz międzypaństwowy z Polską w Essen o puchar środkowo-europejski jest już w głównych zarysach wiadomy. Skład ten opiera się niemal w całości na zespole zwycięskiej drużyny nad Węgrami z ub. tygodnia.

Nie wystąpi jednak przeciwko Polsce Pürsch, mistrz Niemiec wagi półciężkiej. Zdeklarował się on już jako zawodowiec i barw amatorskich Niemiec więcej bronić nie będzie.

Łódź, 6 października. W tym roku, będziemy dzisiaj świadkami świętej wojny pomiędzy stale rywalizującymi ze sobą zespołami: Makkabi i Hakoah. Staje się to dzięki zmienionemu systemowi rozgrywek mistrzowskich. Pierwsze dwa spotkania tegoroczne, zakończyły się pełnym sukcesem Makkabi, która zdobyła w nich aż trzy punkty, tracąc tylko jeden. Sukces to dla Makkabi niezaprzeczony.

Spotkanie dzisiejsze zapowiada się więc niezwykle interesująco, z tego chociażby tylko względu, że Makkabi chce wykazać, iż w roku bieżącym jest zespołem lepszym od Hakoah. Ten znów, dąży za wszelką cenę do rewanżu. W razie ewentualnego zwycięstwa, zdoła Ha-

koah wyrównać stosunek punktów i miałby remisowy „bilans”.

Do spotkania dzisiejszego przystępują oba zespoły w swych najsilniejszych składach. Reprezentacyjny skład Makkabi przedstawia się następująco: Librach, Czernikowski, Lauenburg, Basin, Pomeranczenblum, Korn, Goldberg II, Frenkiel Humez, Szajniak, Goldberg I.

Hakoah wystąpi w składzie identycznym, w jakim przed kilku dniami pokonał w spotkaniu towarzyskim Widzew. Przedstawia się on następująco: Rapoport, Balsam, Zaklikowski, Koplowicz, Kahan, Zytenfeld, Presser, Morgenstern, Bernstein, Gertel, Krajer.

Mecz odbędzie się o godz. 15-ej na stadionie ŁKS-u.

Dokąd pójść dzisiaj

Kalendarzyk imprez sportowych na dziś i jutro

Łódź, 6 października. Dzień dzisiejszy i jutrzejsza niedziela obfitują w szereg interesujących imprez we wszystkich niemal gałęziach sportu.

W dniu dzisiejszym odbywają się w ciągu całego dnia na stadionie Wojskowego K. S. zawody o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku, w których uczestniczy osiem najlepszych drużyn z całego kraju. Popołudniu zawody rozpoczną się o godzinie 14-ej.

Nas tadionie ŁKS-u rozegrany zostanie o godz. 15-ej sensacyjny mecz z cyklu rozgrywek piłkarskich o jesienne mistrzostwo A-klasy pomiędzy Makkabi a Hakoahem. O tej samej porze, odbędzie się na boisku Union Touring przy ul. Wodnej, mecz towarzyski rezerwy gospodarzy z Nordia.

W niedzielę, od godz. 9-ej rano na stadionie Wojskowego K. S., dalsze rozgrywki w szczypiorniaku o mistrzostwo

Polski, a o godz. 14-ej finał mistrzostw.

Na boisku Widzewa, o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo Łodzi pomiędzy Widzewem a Strzeleckim K. S. Na boisku Union Touring o godz. 15-ej mecz o mistrzostwo Union Touring—Wima. — Na boisku TUR-u, o godz. 15-ej spotkanie towarzyskie pomiędzy ŁKS Ib a TUR-em.

W Pabjanicach, na boisku Sokoła, mecz o mistrzostwo klasy A WKS.—PTC. Na stadionie ŁKS-u, o godz. 10-ej dzień sztafet i bieg pań na 1000 mtr. o mistrzostwo okręgu.

Na szosie warszawskiej o godz. 8.30, start do wyścigów międzyklubowych Biegu. — Start i meta mieszczą się w Krzywiu.

Wreszcie przed lokalem ZKM., przy ul. Piotrkowskiej 115, między godziną 8 a 9, start do motocyklowego raidu zamknięcia sezonu. Meta między godz. 2—4 w tem samym miejscu.

Legja i L.L.T.K. finalistami

drużynowych mistrzostw tenisowych Polski

Warszawa, 6 października. Na kortach WLTK rozegrany został mecz półfinałowy o drużynowe mistrzostwo Polski między WLTK i lwowskim LTK. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

W grze pojedynczej panów Hebda pokonał Popławskiego 6:4, 6:2 i Sychalę 6:3, 6:2, Kołcz wygrał z Popławskim 3:6, 6:4, 8:6, uległ natomiast Sychale 2:6, 3:6.

W grze mieszanej para lwowska Orzechowska, Hebda wygrała z parą Lilpopówna, Macużyński 6:3, 6:2, a w

grze podwójnej lwowianie Hebda — Kołcz zdobyli jeszcze jeden punkt na Popławskim i Sychale, bijąc ich w stosunku 6:2, 5:7, 6:4.

Wreszcie w grze pojedynczej pań Lilpopówna pokonała Orzechowską 6:8, 6:4, 8:6.

Ogólny wynik spotkania brzmi 5:2 na korzyść lwowian.

W finale mistrzostw drużynowych Polski zmierzą się zatem stołeczna Legja z zeszłorocznym mistrzem, lwowskim LTK.

Puchar środkowo-europejski... stłuczony

Cenna nagroda uległa zniszczeniu

Od kilku lat piłkarskie reprezentacje Austrii, Włoch, Węgier, Szwajcarii i Czechosłowacji rozgrywają między so-

bą konkurencję o puchar śr. europejski. Puchar ofiarowany został przez b. prezesa Rady Ministrów Czechosłowacji, dr. Svehla.

Piękny ten kryształowy puchar przedstawił wartość 5.000 zł.

Zdobyty on został w pierwszym roku przez Włochów, którzy zatrzymali go u siebie.

W drugim roku puchar ten zdobyli Austriacy i mimo częstych napomnień nie zdołali odebrać od Włochów tej przechodniej nagrody.

Dopiero obecnie wydało się, że puchar został przez Włochów przypadkowo stłuczony, co przez dłuższy czas udało się ukrywać.

Niemieccy kolarze nie przyjadą do Warszawy

Niemiecki Zw. Kolarski nadesłał we środę do zarządu Pol. Zw. Tow. Kolarskich pismo, w którym zawiadamia, iż nie będzie mógł wystawić swego najsilniejszego składu na projektowane w Warszawie 7 i 9 b. m. zawody kolarskie torowe Polska — Niemcy, wobec czego rezygnują wogóle z przyjazdu drużyny.

Zapewne, Niemiecki Zw. Kolarski, obawiając się, że skład niekompletny reprezentacji Niemiec mógłby spowodować porażkę, wołał odwołać przyjazd.

Lekkoatleci polscy na liście dziesięciu najlepszych w Europie

Dziennik sportowy „Mittag” zamieszcza wykaz najlepszych 10 lekkoatletów europejskich w różnych działach sportu.

Z Polaków na listach tych uwzględniono: na dystansach średnich — Kucharskiego, na długich — Kusocińskiego, oraz w kuli — Heljasza.

Wspaniały raid kajakowy

Dr. Wacław Korabiewicz, który przedsięwziął wraz ze swą małżonką wyprawę kajakiem z Polski do Szanghaju, przebył już dotychczas szczęśliwie morze Czarne.

Po parodniowym odpoczynku w Stambule, gdzie dr. Korabiewicz odwiedził ewoich dawnych znajomych z poprzedniej wyprawy kajakowej, odważny wioslarz ruszył w dalszą drogę przez Marmara, morze Egejskie, kierując się ku morzu Śródziemnemu.

Połowa drogi przez morze Czarne trudna była do pokonania, gdyż spowodu nieodpowiednich wiatrów nie mógł płynąć na żaglu, co zmusiło oboje podróżników do ciężkiej pracy na wiosłach.

Strauss skomponował hymn olimpijski

Rozpisany przez władze sportu niemieckiego konkurs muzyczny na hymn olimpijski dla igrzysk w Berlinie 1936 roku, został zakończony. Spośród nadesłanych tekstów poetyckich, wybrano utwór poety berlińskiego, Roberta Lubahn. — Muzykę dorobił słynny kompozytor, Ryszard Strauss.

MiniatURY

A to pan pamięta?

Pawien generał zakazał surowo noszenia ostróg poza służbą. Spotkawszy raz na ulicy oficera z ostrogami, rzekł:

— Czy nie wie pan, że zabroniłem noszenia ostróg?... Pójdzie pan na cztery dni do aresztu!..

— Przecie pan generał też nosi ostrogę!.. — odparł oficer.

— Ach, prawda!.. — połapał się generał. — Zapomniałem, że noszę buty z ostrogami!.. W takim razie i za mnie odsiedzi pan cztery dni!

★

Pani Lucyna po powrocie z Jastarni dzieli się wrażeniami z przyjaciółką:

— Wiesz — powiada do niej — przez całe lato leczyłam się metodą helioterapii!..

— Moja droga Lucysiu!.. — odpowiada przyjaciółka. — POCO używasz takich niezrozumiałych określeń?... Lepiej powiedz od razu, że przez całe lato chodziłaś nago!..

★

Marysia koniecznie chciała pójść na scenę. Po wielu staraniach dyrektor teatru powierzył jej drobną rolę pokojówki. Marysia jest zachwycona.

Nadszedł epokowy wieczór... Marysia już od rana powtarzała swą rolę, składającą się tylko z jednego zdania:

— „Dobry wieczór, panie hrabio... Jakaś starsza dama, mająca około sześćdziesięciu lat, czeka w przedpokoju”.

Marysia powtarza to zdanie bez przerwy, by nie zapomnieć... Wreszcie wpada inspicjent i woła:

— Prędejsz!.. Teraz kolej na panią!..

Pod Marysią uginają się nogi... Wpada na scenę i drżącym ze wzruszenia głosem recytuje:

— Dobry wieczór, panie hrabio... Jakaś starsza dama czeka około sześćdziesięciu lat w przedpokoju!..

★

Mayer wrócił z podróży.

— Gdzie pan był?... — pyta znajomy.

— O, zwiędziłem kawał świata... Byłem w Budapeszcie, w Wiedniu, w Berlinie, w Monachjum.

— W Monachjum też pan był?... A pił pan słynne piwo monachijskie?..

— Co za pytanie?... To przecie tak samo, jak naprzykład być w Neapolu i nie umrzeć!..

★

Kac spotyka Kotka.

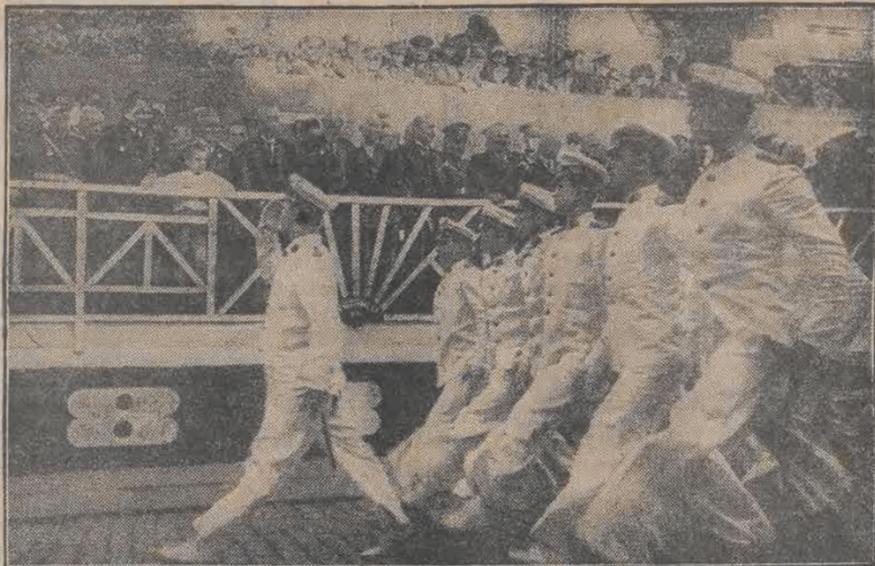
— Słyszałem, że ożeniłeś się! — powiada Kac.

— Tak... — odpowiada smutnie Kotek.

— To musisz być szczęśliwy?..

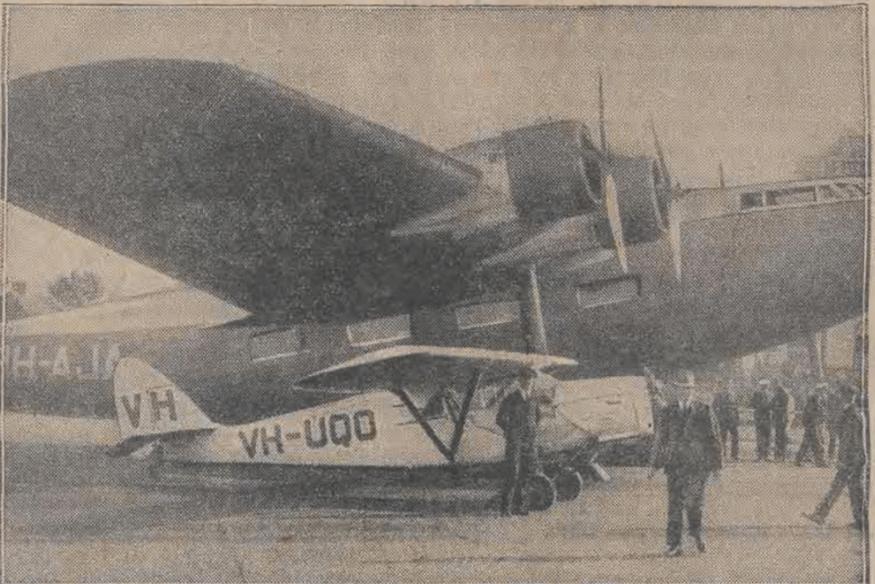
— No, tak... muszę...

Nowi oficerowie armji tureckiej



W Konstantynopolu odbyła się promocja nowych oficerów marynarki tureckiej. Na zdjęciu widzimy nowych oficerów, defilujących przed przedstawicielami rządu.

Olbrzym i karzeł



Do Londynu przyleciał wielki samolot, odbywający regularną komunikację między Holandją a Batawją. O rozmiarach tego samolotu można sobie wyobrazić przez porównanie go z samolotem normalnym, uwidocznionym obok na zdjęciu.

NEUDANY PUCZ KOMUNISTYCZNY W HISZPANII



Jak już doniosły depesze, władze hiszpańskie wpadły na trop przygotowań zamachu komunistycznego. W mieszkaniach studentów znaleziono wielkie zapasy broni.

NOWY PALAC LIGI NARODÓW.



Zdjęcie z lotu ptaka nowego pałacu Ligi Narodów w Genewie, jednego z najokazalszych budynków czasów nowożytnych w Europie.



Codzienna nowelka „Expressu“

Roztargniony profesor

Profesorowie uniwersytetu, jak wiadomo, są bardzo roztargnieni.

Profesor Lobbel bynajmniej nie był wyjątkiem. O jego roztargnieniu krążyły istne legendy. Opowiadano, że nie raz szedł do fryzjera, by kupić kołnierzyki, że w czasie wykładu zamiast papierosa, pakował do ust wieczne pióro, a gdy żona przychodziła do uniwersytetu, stałe wydawało mu się, że to jest pewna studentka, która nigdy nie była przygotowana do egzaminów i czynił małżonce ostre wyrzuty.

Pani Lobbel znała doskonale swego małżonka. Wiedziała, że prócz astronomii nic go na świecie nie interesuje i w gruncie rzeczy była z tego bardzo zadowolona.

Profesor nie interesował się absolutnie jej życiem prywatnym i choć wszyscy dookoła wiedzieli, że piękna Justyna ma kochanka, nie ulegało wątpliwości, iż nieszczęsny rogiacz nigdy niczego się nie domyślał.

Lecz pewnego dnia stało się...

Pani Justyna pisała w swym buduarze list do kochanka.

Treść tego listu była następująca:

— Najdroższy Karolu! Nie będę mogła jutro przyjść do ciebie, bo mój stary idjota żąda, abym z nim razem odwiedziła radcę Borga. Zobaczymy

się więc dopiero pojutrze. Przyjdę, jak zwykle, o siódmej do twego rozkosznego gniazodka.

Całuję cię gorąco

Twoja Justyna.

Gdy skończyła list, włożyła go do koperty.

W tym momencie nadszedł profesor. Pocałował w czoło małżonkę i... odruchowo ściągnął ze stolika list, chowając go natychmiast do kieszeni.

Panią Justynę ogarnęło przerażenie. Zażądać zwrotu listu? Nie, to nie miałyby żadnego sensu. Konrad pewnością chciałby go przeczytać. A wówczas wyszłoby wszystko najaw.

Pani Justyna znalazła inne rozwiązanie. W czasie obiadu, gdy Konrad będzie przeglądał pisma codzienne, poprosiła wyciągnąć mu list z kieszeni.

Ale, jak na złość, profesor tego dnia był wyjątkowo rozmowny. Nie chciał czytać i podczas posiłku rozmawiał ciągle z Justyną, co jej całkowicie uniemożliwiło zdobycie listu.

Po obiedzie profesor natychmiast poszedł na uniwersytet. Zdarzało się często, że zmieniał garnitur. Gdyby to uczynił i tym razem, Justyna byłaby uratowana. Ale, niestety...

— Jak wróci wieczorem — pocieszała się myślą — zabiorę mu list. Przecież to jest niemożliwe, by go sam wy-

ciągnął z kieszeni i przeczytał. Ma zawsze przy sobie tyle rozmiętych szpagatów i też ich nie przegląda.

Przez całe popołudnie była tak zdenerwowana, że nie wyszła z domu, rezygnując z kilku wizyt.

Profesor wrócił o godzinie dziewiętej. Przywitał się z żoną, jak zwykle, bardzo czule. Świadczyło to o tem, że listu nie czytał. Justyna odetchnęła pełną piersią.

Po kolacji, jak zwykle, udał się do swego gabinetu. Pracował do północy.

A gdy wreszcie usnął twardym snem Justyna wyskoczyła z łóżka i zbadała zawartość jego kieszeni.

Listu nie było!

Lucyne znów ogarnął niepokój. Nie mogła tego zrozumieć. Czyżby znalazł list i już zrobił z niego jakiś użytek? Ale w takim razie dlaczego był czuły przez cały wieczór?

Sprawa przedstawiała się bardzo tajemniczo. Justynę poczęły trapić złe przeczucia.

Nazajutrz rano, jak zwykle, Konrad udał się na uniwersytet.

A około południa do Justyny zadzwonił Karol.

— Najdroższa moja — powiedział jej — Jestem bardzo zmartwiony, że nie będziesz mogła do mnie dziś przyjść. Czy doprawdy nie możesz jakoś wytłumaczyć się przed mężem i nie pójść do tego nudnego radcy.

— A skąd ty wiesz o wszystkim? — krzyknęła Justyna.

— Przecież dostałem od ciebie list.

— Dostałeś list?

— Ależ tak. Przed godziną przyniósł mi go listonosz — wyjaśniał Karol.

Justyna zupełnie straciła głowę.

Co to wszystko miało znaczyć? Czyżby Konrad miał wyrzucić list do skrzynki? Oczywiście, że on jest bardzo roztargniony i mógłby to uczynić. Ale przecież ona nie napisała na kopercie adresu Karola. Jeśli więc Konrad sam znał adres, świadczyłoby to o tem, iż wie, że ma rywala. Gdyby zaś o tem wiedział, nie ułatwiałby mu przecież spotkania z żoną, lecz reagował zupełnie w inny sposób.

Nie, Justyna nie mogła pojąć tego wszystkiego.

Teraz była już pewna, że groziło jej bardzo poważne niebezpieczeństwo.

W rzeczywistości jednak sprawa nie przedstawiała się wcale groźnie.

Profesor Lobbel był jednocześnie dziekanem wydziału matematycznego i z tego względu miał również do czynienia z rozmaitymi sprawami kancelaryjnymi. Ale tą dziedziną kierowała wyłącznie sekretarka, która znała również doskonale jego życie osobiste i nieraz załatwiała również prywatną korespondencję profesora.

Lobbel, znajdując się już w kancelarii uniwersyteckiej, znalazł w kieszeni list żony. Oczywiście nie otworzył go i wrzucił do teczki, w której leżała korespondencja urzędowa.

Po pewnym czasie list znalazł się w rękach sekretarki. Przeczytała go, napisała adres i... wysłała.

D